

Ojciec broni córki, która raniła dwie nauczycielki

6 lutego 2025

Ojciec nastolatki z Wielkiej Brytanii, która raniła nożem dwie nauczycieli w szkole, broni swojej córki. Jego zdaniem „jej czyny miały pewne uzasadnienie”.

W wywiadzie dla gazety „The Times” rodzic nastolatki uznanej za winną trzech przypadków usiłowania zabójstwa broni swojej córki. Dziewczynka, która miała 13 lat w momencie ataku 24 kwietnia ubiegłego roku „osiągnęła punkt krytyczny”. W wyniku swojego postępowania ostrym narzędziem raniła nauczycielki. Nastolatka, których danych personalnych nie ujawniono ze względów prawnych, była prześladowana i zastraszana w szkole w szkole Ysgol Dyffryn Aman w walijskim Ammanford (hrabstwo Carmarthenshire).

Ojciec nie usprawiedliwia swojej córki, zaznacza, że pozostaje ona „odpowiedzialna za swoje czyny”. „Ale jej czyny mają pewne uzasadnienie” – komentuje w brytyjskich mediach. „Kiedy zwracasz się do kogoś z autorytetem i on nie słucha, gdy jesteś stale prześladowany, każdy w końcu osiągnie punkt krytyczny. Ona właśnie doszła do swojego punktu krytycznego, jak uważam” – mówił mężczyzna dla „Timesa”. „W domu, zanim to wszystko się wydarzyło, widziałem, że popada w depresję. Dochodziło do samookaleczania. To był znak. Przez chwilę myślała nawet o samobójstwie, ponieważ prześladowanie było ekstremalne. Zamiast zrobić to w ten sposób, poszła w drugą stronę i wybuchła” – podsumowuje rodzic nastolatki.

Uczennica walijskiej szkoły średniej została uznana winną trzech przypadków usiłowania zabójstwa po ataku na dwie nauczycielki i innego ucznia. Wielofunkcyjnym narzędziem swojego ojca napadła na zastępcę dyrektora Fionę Elias, nauczycielkę Liz Hopkin. Wydarzenia te miały miejsce 24

kwietnia 2024 roku podczas porannej przerwy szkolnej. Do tych zdarzeń miało dojść na placu zabaw na terenie szkoły. Liz Hopkin została raniona w szyję, a dwie kolejne osoby, które zareagowały – inna nauczycielka Fiona Elias oraz uczennica – również zostały ranione przez napastniczkę. Uczennicę ostatecznie powstrzymał i rozbroił nauczyciel.

Osobą, która wykazała się odwagą i zdecydowaniem był Darrel Campbell. „Interweniował i był w stanie rozbroić dziewczynę, kończąc sytuację przed przybyciem policji. Jak na okoliczności, zachował się bardzo odważnie” – jak cytuje „The Daily Mail” osobę bliską Campbellowi.

„Nauczycielka będąca celem tego ataku ma naprawdę szczęście, że żyje” – komentuje osoba, która była blisko tych wydarzeń, jak cytujemy za dziennikiem „The Daily Mail”. „Została dźgnięta nożem w szyję. Wyglądało to niezwykle poważne, ale powiedziano nam, że wyzdrowieje” – dodaje.

Ojciec dziewczynki, która raniła dwie nauczycielki, twierdzi, że jego córka była ofiarą przemocy fizycznej w szkole. Była bita, kopana i policzkowana. Ze strony szkoły była poddawana niesłusznie represjom i karana. Podczas przesłuchania krzyżowego dziewczynka przyznała się do niechęci do Fiony Elias, ale zaprzeczyła, że chciała kogokolwiek zabić.

Wyrok w tej sprawie ma zapasć w kwietniu. Jak podaje lokalny serwis informacyjny „Wales Online” w miniony poniedziałek, 3 lutego 2025, ława przysięgłych wydała wyrok skazujący w trzech przypadkach usiłowania zabójstwa po trzygodzinnych naradach. Oskarżona przyznała się do zarzutów zranienia z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i posiadania ostrego przedmiotu na terenie szkoły.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk